

Witold Brzeziński

(Wydział Historyczny

UKW w Bydgoszczy)

<https://orcid.org/0000-0001-7180-2658>

„Et repercussit sibi domum ipsius violenter
et potenter... et intulit ei wlnera”.

Wybrane historie (o) przemocy w życiu kobiet
z kręgu szlachty z ksiąg sądowych dawnych
powiatów Wielkopolski drugiej połowy
XV i początków XVI wieku

<https://doi.org/10.26881/sds.2024.27.01>

Keywords: violence among the nobility, violence by and against women,
historical criminal law, criminal litigation

Integralną częścią egzystencji człowieka w przeszłości – jak poświadczają to badania historyczne – była przemoc, występująca nie tylko w okresie konfliktów militarnych, ale również na co dzień, w życiu domowym – stanowiła element kontaktów rodzinnych oraz szeroko rozumianych stosunków międzyludzkich we wszystkich grupach społecznych. Dotyczyła nie tylko mężczyzn, ale i kobiet, które także były jej sprawczyniami, zarówno wobec mężczyzn, jak i przedstawicielek ich własnej płci¹. Zagadnienie przemocy kobiet i wobec kobiet w realiach społecznych jest także przedmiotem polskich badań historycznych. Dla okresu późnego średniowiecza i pierwszych dekad XVI w. takie badania zostały

¹ Zob. np. B. Popiołek i A. Chłosta-Sikorska, *Wstęp [w:] W kręgu rodziny epok dawnych. Przemoc*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikora, M. Gadocha, Kraków 2020, s. 7–10 oraz pomieszczone w tym zbiorze prace; zbiór studiów *Spoleczeństwo a przestępczość*, red. A. Karpiński *et al.*, Warszawa 2009.

podjęte przede wszystkim w odniesieniu do kobiet z warstwy chłopskiej i mieszczańskiej². Odnosnie do szlachcianek pewne ustalenia w zakresie wskazanej problematyki zostały przedstawione głównie w opracowaniach analizujących zjawisko przemocy w obrębie społeczności szlacheckiej dla stuleci późniejszych, ukazywanej zresztą przede wszystkim poprzez pryzmat przemocy mężczyzn i wobec mężczyzn³. Nie oznacza to, że na gruncie polskich badań nad społeczeństwem okresu późnego średniowiecza i u progu nowożytności nie jest podejmowane zagadnienie obecności przemocy kobiet i wobec kobiet z kręgu szlacheckiego. Dotąd było ono jednak badane przede wszystkim z perspektywy historii prawa karnego⁴.

Niniejszy tekst ma w pewnym stopniu przyczynić się do wypełnienia tej luki. Zaprezentowane w nim opisy zdarzeń, poparte

² Np. Ł. Truściński, *Kobieta w obliczu sądu w późnośredniowiecznym Krakowie – sprawy karne* [w:] *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i w dobie staropolskiej*, red. K. Justyniarska-Chojak, S. Konarska-Zimnicka, Warszawa 2012, s. 287–297; M. Kołacz-Chmiel, *W konflikcie z prawem i obyczajem. Przystępczość kobiet chłopskich w świetle późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych źródeł sądowych z obszaru Małopolski*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2019, t. 11 (15), s. 146–181. W tej drugiej wykorzystano także materiał z ksiąg sądów kościelnych, na podstawie którego jest badana problematyka przemocy kobiet i wobec kobiet dla wskazanego okresu, zob. m.in. M. Biniaś-Szkopek, *Matłonkowie przed sądem biskupiego oficjła w pierwszej ćwierci XV wieku*, Poznań 2018.

³ Przede wszystkim prace M. Kamlera ukierunkowane w dużym stopniu na ukazanie liczebnej skali zjawiska przemocy, jak np. *Przemoc między szlachtą sieradzką w XVII wieku. Opis zjawiska*, Warszawa 2011; *Przemoc między szlachtą w Polsce w XVII wieku – zjawisko masowe?* KH 2014, R. 121, nr 3, s. 541–569; *Agresja szlachty płockiej na początku XVII wieku*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2017, nr 9, s. 235–284; *Agresja szlachty na Mazowszu, w Małopolsce i Wielkopolsce w XVII w.*, PH 2020, t. 111, z. 3, s. 515–537. W odniesieniu do aspektów prawnych zjawiska przemocy wśród szlachty zob. A. Moniuszko, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu przed płockim sądem ziemskim pod koniec XVI stulecia* [w:] *Spółczeństwo a przestępczość*, red. A. Karpiński *et al.*, Warszawa 2009.

⁴ Przykładem jest praca B. Lesińskiego, *Stanowisko kobiety w polskim prawie ziemskim do połowy XV wieku*, Wrocław 1956 (rozdz. V: *Stanowisko kobiety w świetle prawa karnego*). Autor jest zainteresowany przede wszystkim odtworzeniem na podstawie akt praktyki sądowej norm prawnych z zakresu prawa karnego, niemniej przywołuje w treści zasadniczej i przypisach przykłady aktów przemocy kobiet i wobec kobiet. Praca ta jednak obejmuje okres do połowy XV w. Zob. też prace A. Szymczak, *Panny, mężatki i wdowy przed sądami ziemskimi i grodzkimi w Sieradzkim w XV wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2002, t. 7, s. 94–95 oraz *eadem*, *Pozycja kobiety w średniowiecznej Polsce* [w:] *Kobiety o kobietach. Studia i szkice. Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. W. Zawitkowska, Rzeszów 2010, s. 23–25, w których podano przykłady spraw, w których szlachcianki były pozywane o różne naruszenia prawa oraz były ofiarami napaści.

odpowiednimi przykładami, mają przede wszystkim poświadczyć i zilustrować występowanie w realiach społecznych badanego okresu różnych form aktów przemocy, zarówno doznawanych przez szlachcianki, jak i tych, których były sprawczyniami. Przyjęta konwencja dość szczegółowego przedstawienia przebiegu zdarzenia wraz z przytoczeniem odpowiednich fragmentów treści skargi w oryginalnym brzmieniu ma ułatwić wyobrażenie o tym, co się wydarzyło.

Zgodnie z przyjętym założeniem przedstawione opisy, poparte przykładami, mają przede wszystkim zilustrować w realiach społecznych badanego okresu występowanie różnych form aktów przemocy, zarówno tych, których doznawały szlachcianki, jak i tych, których same były sprawczyniami. Należy jednak pamiętać, że treści oskarżenia wprawdzie odnoszą się do konkretnych zdarzeń, które miały mieć miejsce, ale *de facto* są skonstruowanymi w określony sposób opowieściami o tym, co się zdarzyło. Chodzi tu o specyfikę zawartego w treści oskarżenia opisu zdarzenia, który zarówno miał być dowodem na „przestępczy” charakter czynu i wskazywać na jego „bezprawność” (niezgodność z obowiązującymi normami prawa), jak i odpowiednio go „udramatyzować”, aby przekonać sąd do przyznania racji powodowi. Należy dodać, że w każdym opisie ograniczono się do podania tylko tych informacji, które były istotne dla sprawy, a inne pominięto.

Podstawę do przedstawienia i badania przemocy stanowią wpisy w księgach sądowych, co oznacza również przyjęcie takiego jej rozumienia, jakie było uznawane na gruncie ówczesnego prawa. W szerokim znaczeniu przemoc jako gwałt (*violenzia*) oznaczała każdy bezprawny zamach poczyniony na osobie lub jej majątku. Znaczy to także, że za przemocą kryły się działania, które stanowiły naruszenie ówczesnych norm prawnych. To właśnie z powodu aktów przemocy udawano się do sądu, a wpisy odnotowujące toczące się w związku z nimi postępowania sądowe głównie o nich informują. Sprawy sądowe obejmowały stosunkowo szeroki zakres czynów przeciwko zdrowiu i życiu osoby, jej czci oraz własności⁵. Należy

⁵ Zob. W. Uruszczak, *Korektura praw z 1532 roku. Studium historycznoprawne*, t. 2, Warszawa–Kraków 1991; M. Handelsman, *Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909 oraz przytaczane dalej w przypisach opracowania dotyczące historii prawa karnego. Z współczesnych opracowań podręcznikowych traktujących o polskim prawie karnym i sądownictwie okresu średniowiecza i wczesnych czasów nowożytnych zob. np. W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 1, Warszawa 2015.

jednak pamiętać, aby, analizując informacje przekazywane przez księgi sądowe, uwzględniać rozumienie przemocy i jej wyróżnione formy oraz rodzaje tak, jak są one definiowane współcześnie i w tym znaczeniu są również wykorzystywane na gruncie badań historycznych⁶.

Przedstawione historie (o) przemocy w życiu szlachcianek zostały zaczerpnięte z ksiąg sądowych, przede wszystkim grodzkich, dawnych powiatów Wielkopolski z okresu drugiej połowy XV i początków XVI w. Stanowią tylko pewien wybór i nie reprezentują całokształtu opisanych w tamtym czasie aktów przemocy – zarówno tych, których dopuszczano się wobec szlachcianek, jak i tych, których same były sprawczyniami. Dolna granica czasowa podyktowana jest tym, że dopiero od połowy XV w. w pełniejszy sposób odnotowywano we wpisach przedmiot toczącego się przed sądem postępowania, co daje możliwość dokładniejszego poznania okoliczności i przebiegu skarżonego zdarzenia. Należy jednak dodać, że dla okresu wcześniejszego, na podstawie opublikowanego materiału źródłowego, akty przemocy dokonywane przez kobiety i wobec kobiet z kręgu szlachty były już przywoływane na kartach opracowań naukowych, przynajmniej w formie przykładów określonego rodzaju przestępstw⁷. Przyjęto także, aby opisy odnoszących się do przemocy zdarzeń przedstawiać nie według proponowanych przez historyków prawa klasyfikacji czynów naruszających prawo, lecz przede wszystkim ze względu na charakter relacji łączącej szlachciankę z osobą, od której doznawała przemocy lub wobec której sama przemocy użyła. Te pierwsze zostały już dość dobrze rozpoznane; również na gruncie ówczesnego prawa, poza określonymi sytuacjami, charakter relacji łączącej strony postępowania nie miał istotnego znaczenia dla orzeczenia sądu. Jednak z perspektywy badania społecznych realiów życia kobiety istotna jest wiedza o tym, czy osoba, od której szlachcianka doznawała przemocy, była na przykład jej synem, bratem lub bratem męża. Przyjęte rozwiązanie uznano zatem za bardziej korzystne pod względem poznawczym. Tego rodzaju wiedza jest pozyskiwana podczas

⁶ Zob. przedstawienie problematyki przemocy w pracy J. Korczak-Siedleckiej, *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI–XVII wieku*, Toruń 2021 (szczególnie rozdz. *Przemoc – definicje i koncepcje w badaniach społecznych i historycznych*, s. 9–19).

⁷ Tak np. w pracy B. Lesińskiego, *Stanowisko kobiety...*

studiów genealogicznych, których – co zrozumiałe – nie prowadzi się na gruncie historii prawa.

W pracy wyróżniono trzy zasadnicze kręgi relacji szlachcianek: z osobami z własnej, bliższej i dalszej rodziny, powinowatymi oraz spoza kręgu rodziny i powinowatych. W tej kolejności przedstawiono opisy aktów przemocy szlachcianek i wobec szlachcianek. Pominięto w opracowaniu, uznane jako odrębny problem badawczy, zagadnienie przemocy w relacjach żony z mężem w rodzinie szlacheckiej⁸.

* * *

Na podstawie odnotowywanych na kartach ksiąg sądowych wpisów, dokumentujących toczące się postępowania w sprawach spornych, widać, że stosunkowo często ich stronami były osoby ze sobą spokrewnione. Nie budzi to specjalnego zdziwienia. Sprzyjały temu częste kontakty członków tej samej rodziny, a ich rozliczenia związane z dziedziczeniem i podziałem majątku stwarzały szczególnie podatne warunki dla powstawania różnego rodzaju pretensji i konfliktów. Czasami przybierały one także postać otwartych aktów przemocy, a niektóre prowadziły niekiedy nawet do zabójstw. Dodajmy, że na gruncie ówczesnych uregulowań prawnych zabójstwo dokonane na (bliskim) krewnym zostało wyróżnione jako osobny rodzaj zabójstwa (mężobójstwa), a jego sprawcy lub sprawczyni groziła kara infamii oraz utrata dziedziczenia majątku. W gronie osób, za których zabójstwo groziły tego rodzaju sankcje, znajdowały się także kobiety – matki, siostry i krewne⁹. Przedstawione poniżej

⁸ Problem obecności przemocy w relacjach małżeńskich w rodzinach szlacheckich podjęła M. Koczerska, *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 1975, s. 76–88. Właściwa analiza informacji przekazywanych na ten temat we wpisach do ksiąg sądowych wymaga szerszej zakrojonych badań, uwzględniających m.in. zakres i znaczenie stosowanej przemocy (karcenia) przez męża w stosunku do żony w proponowanych modelach życia małżeńskiego oraz kwestię właściwej dla warstwy szlacheckiej obyczajowości związanej z rozwiązywaniem konfliktów małżeńskich.

⁹ Wymienione sankcje wprowadzał już jeden z artykułów (małopolskiego zwodu) *Statutów Kazimierza Wielkiego*. Wymienia on w gronie osób, których zabójstwo te sankcje pociągało: „fratres, sorores aut proprios consanguineos” oraz w stosunku do dopuszczających się tego rodzaju zabójstwa używa określenia „fratricidas et patricidas”, zob. *Statuty Kazimierza Wielkiego w opracowaniu Oswalda Balzera, z rękopisu pośmiertnego*, wyd. Z. Kaczmarczyk, M. Szczaniecki, St. Weymann, Poznań 1947, s. 114–115 (art. 38). Słusznie jednak zauważa S. Kutrzeba, że wyliczenie tych osób ma jedynie charakter przykładowy zob. S. Kutrzeba, *Mężobójstwo*

akty przemocy, odnotowane w relacjach szlachcianek z członkami ich rodzin, można podzielić na dwie kategorie: pierwsza dotyczy utraty mienia i szkód materialnych, druga – obrażeń ciała, które jednak nie prowadziły do śmierci. Przykładem pierwszej kategorii jest spór rozstrzygany w 1498 r. w grodzie w Kościanie między Barbarą, wdową po Piotrze Gostyńskim, a jej synem Maciejem. Został on oskarżony o to, że matce w jej dobrach oprawnych wyrządził wielkie szkody i gwałty („sibi ... matri sue in dote et dotalicio facit gravia iniuria et violencias”). Wydane przez sąd orzeczenie, oprócz nałożenia na niego kary 3 grzywien płatnych na rzecz Barbary i sądu, gdyż nie stawił się na rozprawie, stanowiło także o przydzieleniu jej burgrabiego i woźnego kościańskiego w celu wprowadzenia Barbary, zgodnie z jej listem wiennym, w posiadanie dóbr oprawnych („ad introligandum ipsam ... in reformationem suam dotis et dotalicii”). Wynika z tego, że wcześniej matka została przez syna wyzuta z ich dzierżenia. Dowodzi tego także treść kolejnego wpisu, wskazująca jednocześnie na gwałtowność sporu między nimi. Starosta bowiem ustanowił zakład („vadium”) w wysokości 400 grzywien wobec jej syna, aby żył z nią w pokoju i nie próbował wejść w posiadanie jej dóbr oprawnych pod groźbą zapłacenia tej sumy („ut sit in pace et tranquillitate ... necque presumat intromittere in dotem et dotalicium ipsius ... sub eodem vadio”)¹⁰.

Bywało, że matka mogła doświadczyć również bezpośredniej przemocy ze strony syna. Pokazuje to wpis, odnotowany w księdze grodzkiej poznańskiej w 1493 r., dokumentujący spór między Katarzyną Potrzezanowską a Janem Oleskim. Skarżyła go o to, że wraz z czterdziestoma sobie równymi stanem pomocnikami najechał gwałtem na jej dom („venit violenter et potenter super ipsius domum”) w Potrzezanowie, gwałtem wtargnął do niego i zadał jej trzy rany krwawe („repercussit sibi in eandem domum violenter

w prawie polskim XIV i XV w., Kraków 1907 (odbitka), s. 7. W projekcie kodyfikacji *Korektura praw...* odpowiednie artykuły wymieniają obok „fratres, sorores et consanguineos” (należy uznać, że obojga płci) także „parentes” (zatem także matkę), *Correctura statutorum et consuetudinum Regni Poloniae...*, wyd. M. Bobrzyński, SP, t. 3, Kraków 1874, C. 835–836. Krewnobójca podlegał także karze zapłacenia główszczyzny oraz u progu nowożytności karze uwięzienia (karze więzy) w wymiarze roku i 6 tygodni. Na temat krewnobójstwa na gruncie dawnego prawa ziemskiego zob. oprócz cytowanej już pracy także S. Kutrzeba, *Mężobójstwo w prawie polskim XVI stulecia*, Kraków 1929 (odbitka), s. 4; J. Rafacz, *Dawne polskie prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1932, s. 159; W. Uruszczak, *Korektura praw...*, t. 2, s. 94.

¹⁰ AP w Poznaniu [dalej: APP], Kościan Gr. 3, k. 72.

et potenter et (circa) repercussionem eandem domum intulit sibi tria vulnera cruenta violenter et potenter”). Skarżyła go również o to, że nie zadowolony się tym, pobrał gwałtem („violenter et potenter”): konie, bydło rogate, srebrne łyżki, półmiski cynowe, klejnoty oraz różne cenne szaty, wszystko o łącznej wartości 50 grzywien. Jak w oskarżeniu także zaznaczono, najazd miał miejsce porą nocną („hoc totum fecit sibi tempore nocturno”). Ponieważ Katarzyna nie stawiała się przed sądem, jej skarga wobec Jana została oddalona¹¹.

O ile we wpisie dokumentującym spór Barbary Gostyńskiej z Maciejem określono łączącą ich relację pokrewieństwa, to w przypadku konfliktu między Katarzyną a Janem dopiero inne przekazy wyjawiają, że był on jej synem. Pochodził on ze związku Katarzyny z Wojciechem Oleskim. Potrzebowało jej ojczystymi dobrami, miała także oprawę posagu i wiana na dobrach w Oleśnicy. Po śmierci pierwszego męża wyszła powtórnie za mąż za Stanisława Szczodrochowskiego; tak została określona już w 1494 r.¹² Być może zatem konflikt między Katarzyną a synem należałoby łączyć z jej ponownym zamażpójściem, czy też jego planami, oraz powstała w ten sposób nową sytuacją w stosunkach majątkowych między matką a synem. Na podobnym podłożu mógł również rozwinąć się konflikt między Maciejem Gostyńskim a jego matką¹³.

Do otwartych aktów przemocy dochodziło również w przypadku konfliktów między braćmi a siostrami. Przykładem jest oskarżenie, jakie w 1480 r. wniosła Anna „advocatissa” w Mosinie wobec swojego rodzzonego brata, czcigodnego („honorabilem”) Wierzbięty Dębieńskiego¹⁴. Skarżyła go to, że wraz z czterema szlachcicami i sześcioma niższemu stanem najechał gwałtem na jej dom („violenter et potenter

¹¹ APP, Poznań Gr. 59, k. 48.

¹² SHGP, cz. 3, s. 799; *Teki Dworzaczka, Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku*, Kórnik–Poznań 1995–2019, Monografie: Olescy, <http://teki.bkpan.poznan.pl> [dostęp 18.12.2023].

¹³ Około dwóch miesięcy po odnotowaniu ich sporu w księdze sądowej była już żoną Jana Milaja z Miłosławia, któremu przekazała prawa do dóbr oprawnych wydzielonych jej przez pierwszego męża. O Barbarze i jej mężach zob. W. Brzeziński, *Życie szlachcianki w późnośredniowiecznej Wielkopolsce. „Magnificae et generosae”. Zagadnienia demograficzne i majątkowe*, Bydgoszcz 2021, s. 398–403.

¹⁴ W zebranych w SHGP, cz. 3, s. 199 (hasło: *Mosina*) informacjach, nie odnotowano wójtowej Anny. Mogła być żoną tamtejszego wójta. Znani są natomiast bracia Bartosz i Wierzbięta (brak jednak informacji o tym, że mógł być duchownym), *ibidem*, cz. 1, s. 350 (hasło: *Dębno Mate*) i cz. 2, s. 43 (hasło: *Jarosławiec*).

venisti super domum ipsius”) w dobrach ojczystych i macierzystych we wsi Dębno, w którym przebywała niczym niepokojona („ubi ipsa residebat et permansit in pace et securitate”), wtargnął do jej domu i zadał jej trzy rany krwawe oraz okaleczył trwale jej prawą rękę („repercusisti ... predictam domum ipsius Anne et repercuciens sibi Anne dictum domum ipsius intulisti sibi tria vlnera cruenta et dedisti sibi Anne sorori tue perpetuam mutilacionem in manum ipsius dextram violenter et potenter”). Podczas tego najazdu dokonał także zaboru inwentarza i zasiewów z Dębna i Jarosławca, na których miała 40 grzywien zapisanych przez jej zmarłego brata Bartosza Dębieńskiego z tytułu posagu. Jako że Anna nie stawiała się przed sądem, jej pozew został oddalony¹⁵.

Powodem napaści Bartosza na siostrę najpewniej były pretensje do posiadanych przez nią dóbr. Taką motywację miała dowodnie napaść Włodka z Domaborza, późniejszego kasztelana i notabene starosty nakielskiego, wobec jego siostry stryjecznej Anny. Była ona córką nieżyjącego już wówczas Wojciecha z Dębogóry, z racji wcześniejszej śmierci brata również spadkobierczyni jego dóbr¹⁶. Przedstawione we wpisach do księgi sądowej zdarzenie miało miejsce w latach 50. XV w. Wówczas to Włodek wraz ze stu sobie równymi i dwustu niższego stanem pomocnikami miał gwałtem najechać na Dębogórę, pojmać ją i wywieźć do swojej siedziby w zamku w Nakle, gdzie trzymał ją w uwięzieniu („veniens violenter et potenter ad dictam hereditatem Dambogora ipsam recepit ... et ipsam duxit in suum castrum ... et illiberam tenuit”) i zmusił, chociaż jeszcze nie miała lat sprawnych, do przekazania mu wbrew jej woli własności swoich dóbr ojczystych i dopiero wówczas uwolnił („ipsam captivans et in captivitate tenens, compellit eam, tamquam illam, que annos discrecionis non habuit, ad resignationem dictorum bonorum ... necque ipsam de captivitate misit, donec sibi dicta bona et hereditates ... resignavit, quam resignationem sibi invite fecit”) ¹⁷.

¹⁵ APP, Poznań Gr. 58, k. 94v.

¹⁶ O Annie i jej krewnym Włodku, i ich rodzinie zob. W. Brzeziński, *Życie szlachcianki...*, s. 339–343 oraz *idem*, *Koligacje małżeńskie możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 2012, s. 177–188.

¹⁷ APP, Gniezno Z. 14, k. 342–346. Wydarzenie to jest opisywane w zapiskach z toczącego się po kilkudziesięciu latach przed sądem ziemskim w Gnieźnie procesu, w którym prawnuczka sprawcy tego czynu Getruda Danaborska została pozwana przez spadkobierców Anny Dębogórskiej. O Annie zob. W. Brzeziński, *Życie szlachcianki...*, s. 339–343.

Wpisy do ksiąg sądowych również informują o konfliktach między siostrami, które przybierały postać aktów przemocy. Można tu przywołać treść wpisu do księgi sądu ziemskiego w Kościanie z 1450 r., w którym odnotowano oddalenie przez sąd skargi („decreverunt perpetuam evasionem”), jaką wobec Synochy, żony Jana Kępińskiego, skierowała jej siostra rodzona Ofka, żona Jana Orchowskiego. Skarżyła ją o to, że najechała gwałtem na jej dwór w Poniecu („ipsa venit super fortalitium Ponyecz violenter”) wraz z dwunastoma szlachcicami i dwudziestoma niższego stanem pomocnikami, wyrzuciła jej zarządców („expulit officiales ipsius”) i nie zadowolony się tym, zabrała z dworu, po rozbiciu zamków, złoto, srebro, perły i szaty, o łącznej wartości 100 grzywien¹⁸. Obie były córkami Bartosza z Ponieca, wraz z trzecią siostrą, niewymienianą tutaj Anną, spadkobierczyniami jego majątku. Jak wynika z innych wpisów, również Synocha pozywała Ofkę przed sąd. Skarżyła ją o równy podział majątku ojczystego, miasta Ponieca z przedmieściem, oraz różnych kosztowności o wartości 400 grzywien, które ta miała pobrać po śmierci ich ojca¹⁹.

Przykład Synochy i Ofki pokazuje, że konflikty między siostrami mogły mieć podłoże majątkowe, ale także, że szlachcianki w relacjach z członkami rodziny były sprawczyniami przemocy. Przemoc występowała również niekiedy w relacjach matki z synem. Przykładem, o bardzo szczególnym charakterze, jest najazd, jaki przeprowadziła Dorota, żona Mikołaja Milaja z Miłosławia, na miasto Łekno. Dobra te stanowiły własność Trojana z Łekna, jej syna zrodzonego z poprzedniego małżeństwa, na których połowie miała oprawiony posag i wiano. Jak należy uznać, najazd ten miał na celu przywrócić jej ich posiadanie²⁰. Był to najazd o szczególnym charakterze, gdyż przybrał formę wręcz wyprawy wojennej. Jego szczegółowy przebieg oraz udział w nim Doroty ujawniają wpisy do księgi sądu w Kcyni, przed którym, na jednym z posiedzeń w 1460 r. sprawa ta stanęła do osądzenia²¹. Skierowane wobec niej oskarżenie przez syna przekazuje, że wraz ze swoim mężem Mikołajem Milajem oraz osiemdziesięciu szlachcicami i stu niższego stanem, na terytorium nieobjętym wojną i obyczajem wojennym, napadła gwałtem na jego dwór z bronią

¹⁸ APP, Kościan Z. 14, k. 38v.

¹⁹ Zob. W. Brzeziński, *Życie szlachcianki...*, s. 695–699.

²⁰ O Dorocie zob. W. Brzeziński, *Życie szlachcianki...*, s. 431–439.

²¹ APP, Kcynia Gr. 4, s. 5, 8–17. Druk zapisek w: K. Tymieniecki, *Akt holdu w stosunkach dominialnych XV wieku*, RH 1938, t. 14, z. 2, s. 322–331.

palną i innym wojennym uzbrojeniem, („in curiam et in domum ipsius ... in terra pacifica more hostili cum pixidibus et alii armatis bellicis cucurrit violenter et potenter”) i gwałtem do niego wtargnęła („eandem domum sibi violenter et potenter ... repercussit”). Bezpośrednio poszkodowanym nie był Trojan, lecz przebywający wówczas we dworze jego burgrabia, którego wraz ze służbą, wtargnąwszy do dworu, przemocą z niego wyrzuciła („et repercuciens burgrabium ipsius cum tota familia de domo et curia sua violenter et potenter expulit”). Następnie przekształciła dwór w fortecję, wykopując wokół niego fosę. Również wraz z mężem dokonała zaboru znajdującego się tam mienia (żywego inwentarza, ptactwa domowego, żywności, ziarna, sprzętów wyposażenia domowego), wycenionego na łączną sumę 300 grzywien. Pomimo żądania Trojana, posiłkującego się nakazem starosty, aby opuściła zajęty siłą dwór, przebywała w nim aż szesnaście tygodni. W tym też czasie – o co również skarżył ją Trojan i o czym szerzej dalej – zmusiła siłą mieszczan Łekna do uznania się jej poddanymi, wymusiła od nich zapłatę różnych danin, również niektórych z nich więziła i poddała torturom. Wobec niestawienia się Trojana przed sądem, jego pozew upadł²².

W niektórych przypadkach krzywdy doznane w wyniku najazdów przeprowadzanych przez szlachcianki nie ograniczały się jedynie do szkód na majątku, których doznawali ich krewni. Przykładem jest spór toczący się przed sądem ziemskim w Poznaniu między Anną, córką zmarłego Wojciecha Radwankowskiego, a Elżbietą z Sędzinka. Były one siostrami stryjecznymi²³. Odnoszący się do sporu wpis z 1445 r. odnotowuje złożone przez zastępcę sądowego Anny oświadczenie, którym – najwidoczniej w następstwie osiągniętego porozumienia – uwalniała ona Elżbietę od zarzutu o przemoc („misit liberam pro violenciam”), gdyż ta wraz z dziewięcioma szlachcicami i tylomaż niższego stanu miała zjechać do jej dziedziny i wypędzić ją przemocą z jej ojcowizny, a także poranić („quod ipsa debuit venire ... super hereditatem et debuit ipsam expercutere de patrimonio ipsius violenter et pro wlnera quod sibi circa hanc violenciam dedit”)²⁴. Jak wynika z innego wpisu z tego posiedzenia sądu, przedmiotem sporu między nimi była ósma część Sędzinka²⁵.

²² APP, Kcynia Gr. 4, s. 5 (K. Tymieniecki, *Akt holdu...*, s. 322–323).

²³ Zob. SHGP, cz. 4, s. 350–351, 355.

²⁴ APP, Poznań Z. 15, k. 63.

²⁵ *Ibidem*, k. 62v.

* * *

Jeszcze częściej wpisy ksiąg sądowych informują o konfliktach występujących w relacjach szlachcianek z krewnymi ich mężów, zwłaszcza po śmierci tych drugich, które przybierały także czasami postać aktów otwartej przemocy. Swoistym zarzewiem konfliktów między wdową a spadkobiercami jej zmarłego męża było z jednej strony dzierżenie przez nią dóbr oprawnych, a z drugiej podział majątku ruchomego między nimi. Dodatkową okolicznością, szczególnie im sprzyjającą, było posiadanie przez zmarłego męża synów z wcześniejszego małżeństwa, być może skonfliktowanych z macochą już za życia ich ojca. Jako przykład można przywołać historię konfliktu między Elżbietą, wdową po podkomorzym kaliskim Rafale z Głuchowa, a jej pasierbem Iwanem, zrodzonym z pierwszego związku jej męża (ona sama była jego czwartą żoną). Doszło do niego w 1443 r., niedługo po śmierci podkomorzego. Jak wynika z treści roty przysięgi, którą świadkowie Iwana mieli odeprzeć zarzuty stawiane mu przez Elżbietę, skarżyła go o to, że najechał z dziesięcioma sobie równymi szlachcicami i dziesięcioma niższego stanem na jej dobra oprawne („equitavit in dotalicium ipsius”), oblegał dwór („obsedit fortalitium”), wtargnął do izb („sibi repercussit cameras”) oraz pobrał („recepit”) kobierce, cynowe półmiski, miedziane kociołki oraz ziarno o łącznej wartości 50 grzywien. Ostatecznie sąd oddalił stawiane mu zarzuty, gdyż powołani przez niego świadkowie przysięgli, że tego nie uczynił²⁶. Również Iwan oskarżał Elżbietę o zagarnięcie znacznych sum pieniężnych oraz wielu rzeczy, jak: nakrycia łóżek, szaty, części zastawy, kosztowne tkaniny, damskie ozdoby (m.in. srebrny pas, zapinki, tkanki z pereł), złoto, srebra i perły, które miała pobrać po śmierci męża. Były to rzeczy, które zwyczajowo stanowiły wyprawę, jaką szlachcianka, wychodząc za mąż, otrzymywała z rodzinnego domu. Zatem mogły one w części należeć zarówno do zmarłej matki Iwana, jak i też Elżbiety. Na tle ich podziału mogło dojść do konfliktu, o którego siłowe rozwiązanie został oskarżony Iwan²⁷.

Wyjątkowo burzliwy przebieg miały relacje między Dorotą z Wrześni, wdową po Janie z Ostroroga, a jej pasierbami, Wacławem

²⁶ APP, Kalisz Gr. 21, s. 6, 14, 40.

²⁷ O Elżbiecie i jej relacjach z pasierbami oraz losach jej i rodziny męża zob. W. Brzeziński, *Z dziejów potomstwa i wdowy po zmarłym podkomorzym kaliskim Rafale z Głuchowa (zm. 1442). Przyczynek do historii życia rodziny szlacheckiej w późnośredniowiecznej Polsce*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2019, t. 23, s. 65–82.

i Stanisławem, zrodzonymi z pierwszego związku jej zmarłego męża. Jak wynika z treści pozwu wystawionego w 1502 r. przez starostę generalnego wielkopolskiego i wojewodę sieradzkiego Ambrożego Pampowskiego, Dorota skarżyła ich o to, że wkrótce po śmierci Jana Ostroroga, wraz z ośmioma sobie równymi pomocnikami dokonali najazdu na nią („invasionem faciens ... super ipsam”) w Grodzisku. Pochwyciwszy ją, uwięzili, osadzając w komnacie w tamtejszym dworze, i więzili wbrew prawu przez trzy tygodnie, traktując ją niegodnie i surowo („in captivitate ... indecenter et strictissime tenuistis et servavistis”), i nie chcieli uwolnić.

Dopiero gdy zwłoki Jana Ostroroga zostały wywiezione z Grodziska do Ostroroga, aby je tam pochować, kazali zawieźć ją pod strażą tak jak więźnia („sub custodia ... tamquam captivam”) wozem, którym zostały przewiezione zwłoki ich ojca. Przez cały czas uroczystości pogrzebowych w kościele trzymali ją pod strażą, a po ich zakończeniu kazali również pod strażą odprowadzić do ich zamku w Ostrorogu. Stąd natychmiast po stypie („post prandium”), przemocą i wbrew jej woli, ich rękami ujętą spośród grona krewnych zgromadzonych na pogrzebie, osadzili w uwięzieniu w komnacie na górze tego domu, nikogo do niej nie dopuszczając („violenter e contra per manus injectionem recepistis et in captivitate in comnatam sursum in eodem domo stricissime imposuistis et tenuistis ... neminem ad ipsam admittendo”). Zażądali także, aby oddała im 100 florenów węgierskich i 60 grzywien w szerokich półgroszach oraz wiele rzeczy i ozdób („ornamenta”) wraz z klejnotami i szatami, których wykaz szczegółowo przedstawili, o łącznej wartości 788 florenów węgierskich, a które na polecenie swojego męża miała, wracając ze ślubu z Szamotuł, złożyć u swojego brata Macieja we Wrześni. Był to warunek jej uwolnienia²⁸. Jak informuje drugi z pozwów, zawierający skargę na samego Waclawa, w czasie, gdy Dorota była przetrzymywana w uwięzieniu w Ostrorogu, siłą i przepelniony gniewem na nią („super eandem Dorotheam violenter et furia repletus”) wtargnął wraz z trzydziestoma równymi sobie stanem do domu, z obnażonymi mieczami („eandem domum sibi violenter evaginatiss gladiis ... repercussit sibi”), i zadał jej dwie

²⁸ APP, Poznań Gr. 62, k. 250–250v. Druk zapiski w: A. Pawiński, *Jana Ostroroga żywot i pismo o naprawie Rzeczypospolitej. Studium z literatury politycznej XV wieku*, Warszawa 1883, dodatek VII.

rany tłuczone („intulit sibi duo vlnera livida”)²⁹. Należy dodać, że jej pasierbowie nie dopuścili do objęcia przez nią w posiadanie dóbr oprawnych zapisanych jej przez ich ojca. Ostatecznie, po kilkuletnim procesie, Dorocie udało się te dobra przejąć, ale podjęte przez nią wysiłki na rzecz uzyskania od pasierbów zadośćuczynienia za napad i odzyskania zagarniętego przez nich mienia najpewniej nie zakończyły się powodzeniem. Stosunki Doroty z synami zmarłego męża były złe do końca jej życia. Jak informują późniejsze wpisy, skarżyła ich ona o ciężkie krzywdy i szkody („graves iniuras et molestias”), których doświadczyła nie tylko ona, ale i jej *familiares* oraz poddani. Na Ostrorogów też kilkakrotnie nakładano zakłady, aby powstrzymać ich od wyrządzania jej krzywd i szkód³⁰.

Przemocy szlachcianka mogła doznać także ze strony innych krewnych zmarłego męża, nawet już po ponownym zamażpójściu. Pokazuje to przypadek Jadwigi z Kanina, żony Jana Dziećmiarowskiego, która doświadczyła napaści ze strony Piotra Kanińskiego. Jak przedstawia treść roty przysięgi, jaką ona oraz jej świadkowie mieli złożyć w wytoczonym Piotrowi w 1468 r. procesie przed sądem starosty w Poznaniu, doznała od niego przemocy („violenciam sibi fecit”), gdy przybył razem z ośmioma równymi mu i dwunastoma niższego stanem do jej dworu w dobrach oprawnych w Kaninie i, wtargnąwszy do dworu, zadał jej jedną ranę krwawą („repercuriendo sibi curiam et domum et intulit sibi unum vlnerum cruentum et eandem violenciam fecit sibi cum dictis coadiutoribus violenter et potenter”)³¹. Jan Dziećmiarowski był jej drugim mężem, za którego wyszła po śmierci Mikołaja Kanińskiego. Od pierwszego męża otrzymała w 1466 r. zapis po 50 grzywnien posagu i wiana na połowie Kanina³². Przypuszczalnie do konfliktu doszło właśnie na tle dzierżenia przez nią tych dóbr po ponownym zamażpójściu. Wpis z 1470 r. informuje o otrzymanym przez nią zadośćuczynieniu za posag i wiano oprawione na nich od Piotra Kanińskiego i Jana Szczytnickiego, jej szwagrów („leviribus suis”)³³.

²⁹ APP, Poznań Gr. 62, k. 251–251v.

³⁰ O Dorocie i opisywanym sporze zob. W. Brzeziński, *Przypadki życia Doroty z Wrześni, żony wojewody poznańskiego Jana Ostroroga. Przyczynek do historii kobiet w późnośredniowiecznej Polsce*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2015, t. 7 (11), s. 204–227.

³¹ APP, Poznań Gr. 57, k. 19–19v. Wpisy z rotą przysięgi dla jej świadków zostały skasowane, najwidoczniej zatem zostali zwolnieni ze złożenia przysięgi.

³² SHGP, cz. 2, s. 122.

³³ APP, Poznań Gr. 57, k. 52.

Od aktów przemocy nie były wolne relacje żony z krewnymi męża również za jego życia. Przykładem jest przypadek Barbary ze Strzyc, żony Andrzeja Skóry z Gaju. W 1468 r. pozywała swojego szwagra, kustosa gnieźnieńskiego Wojciecha Skórę z Gaju, o to, że kiedy zjechała z woźnym i burgrabią, aby wwiązali ją w dobra oprawne, które wyznaczył jej jeszcze za życia zmarły teść, kasztelan kaliski Piotr Skóra z Gaju, to Wojciech wraz z dwudziestoma szlachcicami i trzydziestoma podlejszego stanu gwałtem i siłą wybił ją z owych dóbr („violenter et potenter expersussit”). Podczas tego zajścia zranił ją, zadał jedną ranę krwawą („ipsam vulneravit et intulit sibi unum wlnerum cruentum violenter et potenter”). Poszkodowanym został także jej *familiaris*, niejaki szlachetny Stanisław³⁴.

Bardziej dotkliwą w skutkach napaść przedstawiają wpisy z 1514 r. dokumentujące spór, który toczył się przed sądem ziemskim w Poznaniu między Andrzejem Wargowskim a Barbarą, żoną Jana Wargowskiego. Andrzej i jej mąż byli rodzonymi braćmi, dziedzicami w Wargowie³⁵. Barbara oskarżyła tego pierwszego o to, że gdy stała przed swoim i jej męża domem w Wargowie i rozdysponowywała prace („labores suos disponebat”), ów Andrzej wraz ze swoją żoną przybył gwałtem („violenter”) przed tenże dom, rzucił się na nią i zadał jej trzy rany krwawe i cztery tłuczone („irruit super eandem Barbaram et intulit sibi tria wlnera cruenta et quatuor livida”). Występujący przez sądem zastępca Andrzeja zakwestionował jej oskarżenie, ale Barbara wyraziła gotowość, aby dowieść swoich zarzutów zarówno przysięgą własną, jak i też złożoną przez sześciu świadków. Ostatecznie sąd uznał jej skargę i zasądził zapłatę na jej rzecz przez Andrzeja Wargowskiego stosownych kar pieniężnych³⁶.

Wpisy do ksiąg sądowych dostarczają również przykładów pokazujących, że żona lub już wdowa w konfliktach z krewnymi męża nie tylko doznawała od nich przemocy, ale sama ją niekiedy wobec nich stosowała. Jako przykład można tu przedstawić oskarżenie, jakie w 1486 r. wobec Jadwigi, wdowy po sędzim poznańskim Marcinie Będlewskim, skierował Jan Nowomiejski. Był on rodzonym bratem jej męża³⁷. Oskarżył ją o to, że wraz z dwudziestoma szlachcicami

³⁴ *Ibidem*, k. 23. O Barbarze zob. W. Brzeziński, *Życie szlachećianki...*, s. 404–409.

³⁵ SHGP, cz. 5, s. 505.

³⁶ APP, Poznań Z. 28, k. 104v–105, 120.

³⁷ Nowomiejskim był zwany od dzierzżonej królewsczyzny Mieściska, zob. SHGP, cz. 3, s. 42 (tablica); A. Gašiorowski, *Starostowie wielkopolskich miast*

i dwudziestoma niższego stanem najechała gwałtem na jego siedzibę („ipsa venit ... violenter et potenter super domum et hospicium ipsius”) w Pniewach i prawą ręką trzy razy uderzyła go w twarz po prawej stronie („dedisti sibi tres maxillas extendens manum tuam dextram violenter et potenter in faciem eius eciam dextram”). Jako że nie stawił się przed sądem, oddalono jego skargę³⁸. Należy dodać, że spoliczkowanie było uznawane za poważne przestępstwo naruszenia czci³⁹. Nie wiadomo dokładnie, co było przyczyną najazdu Jadwigi i spoliczkowania brata męża. Można się jedynie domyślać, że zdarzenie to wiązało się z konfliktem, który powstał po śmierci jej męża, a być może jeszcze za jego życia.

Inną sytuację ukazuje przypadek Peregryna z Brodów, zięcia Zofii Wilkowskiej, a męża jej córki Judki. O tym, co mu się przydarzyło, informują wpisy dokumentujące toczące się w 1445 r. postępowanie przed sądem ziemskim w Poznaniu. Jego zasadniczym przedmiotem są pretensje majątkowe Judki wobec matki, że nie wywiązała się z obietnicy przekazania jej określonych rzeczy (najpewniej z tytułu wyprawy) i że pobrała pewne rzeczy należne jej po ojcu. Z zarzutów tych Zofia miała oczyścić się przysięgami, własną i złożoną przez stawionych świadków. Co istotne, przysięgą Zofia miała oczyścić się także z zarzutu, że zadała Peregrynowi wraz ze swoimi pomocnikami dziesięć ran („non dedi domino Peregrino cum meis coadiutoribus decem vlnera”). Po złożeniu tej przysięgi skargi wobec niej zostały przez sąd oddalone⁴⁰.

* * *

Takie same lub podobne do powyżej przedstawianych przykładów aktów przemocy występowały również w relacjach szlachcianek z osobami spoza kręgu ich krewnych i powinowatych. Wpisy do ksiąg sądowych wyjawiają, że stawały przed sądem zarówno

królewskich w dobie jagiellońskiej, Warszawa–Poznań 1981, s. 48; o Jadwidze zob. W. Brzeziński, *Życie szlachcianki...*, s. 481–486.

³⁸ APP, Gniezno Gr 8, k. 85.

³⁹ Ladum kaliskie z 1414 r. przewidywało „pro maxilla dentur triginta marce, utriusque sexus”; z kolei „pro vlnere nobilis tres marce”, zob. *Wybór zapisek sądowych kaliskich z lat 1409–1416*, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 3, Kraków 1886, nr 516. Na temat „policzka” jako przestępstwa zob. R. Hube, *Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi 14 wieku*, Warszawa 1886, s. 255; J. Rafacz, *Dawne polskie prawo karne...*, s. 188, 190.

⁴⁰ APP, Poznań Z. 15, k. 100v, 117v. Mężem Zofii był Stefan Wilkowski, ostatni raz wymieniony w źródłach jako żyjący w 1436 r., zob. SHGP, cz. 5, s. 665–666.

jako poszkodowane, skarżąc sprawców przemocy, jak i też jako oskarżane przez innych o stosowanie wobec nich przemocy.

Do tej pierwszej sytuacji odnosi się oskarżenie, jakie w 1475 r. skierowała przed sądem w grodzie kcyńskim Barbara, żona Hynacza z Chrapiewa, wobec Jana „Kotirscha” z Królikowa. Skarżyła go o to, że wraz z sześcioma szlachcicami i ośmioma niższymi stanem najechał gwałtem na jej dom i dobra oprawne („venit super domum et dotaliticium ipsius violenter et potenter”), na których miała zapisany posag we Chrapiewie, wtargnął do jej domu i zadał jej dwadzieścia ran, w tym osiem krwawych oraz dwanaście tłuczonych („repercussit eandem domum ipsius vi et potenter, circa quam repercussionem domus intulit sibi viginti wlnera octo cruenta et duodecim livida”). Pozwany Jan się nie stawił. Sąd orzekł „ustanie roków” („astancia termini”) przez Barbarę i przydzielił jej woźnego do wezwania Jana na najbliższe sądy starosty w Kcyni⁴¹.

Równie gwałtowny przebieg miała napaść, w dodatku połączona z zagrabieniem mienia, o którą skarżyła Jana Rozdrażewskiego Elżbieta, córka zmarłego Piotra z Nowego Miasta i żona Jana Roszkowskiego. Wraz z pięćdziesięcioma szlachcicami i stu niższego stanu najechał on gwałtem na jej dom i dobra macierzyste („veniens ... violenter et potenter in et super hereditatem et domum matrimonii”) w Nowym Mieście, wtargnął siłą do domu, rozbijając drzwi, zadał jej osiem ran tłuczonych i zerwał z jej głowy okrycie, obrywając przy tym włosy⁴² („et repercussisti ei eandem domum ... et fregisti eiusdem domus hostia, circa quam repercussionem domus sue intulisti ei decem wlnera livida et de capite eius velum repercussisti alias ruschycza seu swoy hoc est cto crines ipsius de capite eius erruisti alias oberwalesch”). Pozywała go również o to, że podczas tego najazdu zagarnął różne szaty wierzchnie i nakrycia głowy, pościel, kotły i miski, srebrne łyżki oraz inne rzeczy stanowiące wyposażenie domu o łącznej wartości 200 grzywien. Ponieważ Elżbieta nie stawiała się przed sądem, oddalono jej skargę na Rozdrażewskiego⁴³. Napaść na Elżbietę należy łączyć

⁴¹ APP, Kcynia Gr. 7, s. 8.

⁴² Najpewniej chodziło tu o białą chustę, którą mężatki przesłaniały upięte włosy, zwaną m.in. zawojem lub ruszycą, zob. A. Drażkowska, *Ozdoby i nakrycia głowy na ziemiach polskich od X do końca XVIII wieku*, Toruń 2012, s. 78. Warto także dodać, że zerwanie okrycia głowy było najpewniej traktowane jako usiłowanie gwałtu, zob. B. Lesiński, *Stanowisko kobiety...*, s. 147.

⁴³ APP, Pyzdry Gr. 7, k. 25v.

z wcześniej podjętym przez niego innym działaniem. Miał wymusić na jej bracie, aby przekazał mu swoje dobra, czemu Elżbieta wraz z drugą siostrą starały się dać odpór, a którego przelamaniu mógł służyć ów najazd⁴⁴.

Jak można przyjąć, konsekwencją przemocy doznanej przez szlachcianki, najczęściej były szkody majątkowe czy groźba utraty posiadanych dóbr, rzadziej zdrowia lub życia. Przykładem jest napaść, o jaką Zuzanna, wdowa po Janie Lichińskim, pozwała w 1503 r. kasztelana nakielskiego i starostę człuchowskiego Piotra Górskiego⁴⁵. Skarżyła go o to, że wyrzucił ją z dóbr oprawnych, które miała w mieście i wsiach Bielewo i Licheń oraz częściach do nich przynależnych, pobrał należne z nich czynsze, uprowadził bydło i trzodę, pozbawił nakryć łoża oraz gnębił, czyniąc jej różne szkody i gwałty („ipsam de bonis reformationis sue ... vi expulit censusque ad eam spectanciam recepit pecoraque et pecudes abegit alia quoque supellectilia alienavit ipsam variis iniuriis et violenciis opprimeret”). Sąd nakazał mu zwrócić zagrabione rzeczy, oddać dobra oprawne oraz nie gnębić gwałtami jej poddanych („subditos suos deinceps non debebit iniuriis, violenciis et oppresionibus gravare”). Ustanowiono także zakład („vadium”) w wysokości 500 grzywien, aby dotrzymał tych postanowień⁴⁶. Kilka lat później (w 1509 r.) Zuzanna pozywała z kolei niejakiego Jana Ulanowskiego o to, że wyrzucił ją siłą z oprawy („ipsam de bonis reformationis ipsius dotalicialis ... violenter expulit”), którą miała na połowie miasta Gosławice⁴⁷.

Doświadczenia życiowe Zuzanny pokazują, że przemoc, jakiej szlachcianka doznała, nie była jednorazowym incydentem. Co więcej, ona sama również uciekała się do przemocy w relacjach z innymi osobami. Kierowała ją wobec osób niższego stanu. W 1489 r. Piotr Mączyński, *familiaris* Jana Komornickiego, skarżyła ją o to, że ze swojego dworu w Gosławicach posłała dziesięciu

⁴⁴ W 1485 r. Elżbieta oraz jej siostra Jadwiga pozywały Jana Rozdrażewskiego o to, że najechał ze zbrojnymi na Nowe Miasto i przetrzymywał Adama, jej brata rodzzonego niedzielnego, aby przekazał Rozdrażewskiemu dobra dziedziczne, zob. APP, Poznań Z. 21, k. 6v–7. O przejęciu dóbr nowomiejskich przez Rozdrażewskiego zob. R. Grygiel i T. Jurek, *Doliwowie z Nowego Miasta nad Wartą, Dębna i Biechowa. Dzieje rezydencji i ich właścicieli*, Łódź 1996, s. 321.

⁴⁵ O Zuzannie zob. W. Brzeziński, *Życie szlachcianki...*, s. 720–723.

⁴⁶ APP, Kościan Gr. 5, k. 173.

⁴⁷ APP, Poznań Gr. 66, k. 208.

szlachetnych mężów, jej domowników („tu misisti ... decem nobiles sibi similes masculos vel viros tuos familiares”), na dziedzinę Bieniszewo pana biskupa lubuskiego i tenuty Jana Komornickiego, którzy za jej wiedzą, nakazem i wolą wtargnęli do domu sołtysa w Bieniszewie i zadali mu dwie krwawe rany („tuo scitu tuo mandato et tua voluntate repercusserint domum providi sculteti Alberti ibidem in Byenyschewo violenter et potenter et circa eandem repercussionem domus intullerunt sibi duo wlnera cruenta”). Ponieważ Komornicki nie stawiał się przed sądem, oddalono jego zarzut⁴⁸.

W 1499 r. Zuzannę z kolei skarżył Filip z Pałnowa o to, że posłała dwóch szlachciców, swoich domowników, oraz czterech niższego stanu („ipsa misit duos familiares sibi similes nobiles et quatuor inferiores”) z jej dóbr oprawnych, i ciż na drodze królewskiej za jej wiedzą i nakazem pochwycili siłą jego rybaka Pawła, zwanego Smogorzewskim, wraz z siecią i rybami („ipsius scitu et mandato receperunt violenter et potenter”), zawiedli do jej dworu, gdzie dotąd przebywa, i którego zwrotu wraz z zagarniętymi rzeczami się domagał. Ponieważ nie stawiał się przed sądem, oddalono jego skargę⁴⁹.

Wpisy do ksiąg sądowych odnotowują, że również szlachcianki brały osobiście udział w najazdach na plebejuszy. W 1475 r. Chwał Lipiński pozywał Katarzynę, wdowę po kasztelanie i staroście nakielskim Włodku z Danaborza, o to, że wraz z sześcioma szlachciami i dwunastoma niższego stanu zjechała siłą do gospody („venisti super hospitium ... violenter et potenter”) jego kmiecia, pracowitego („laboriosi”) Andrzeja z Lipin w jej dziedzinie Czesławice, pochwyciła go i uwięziła, a przy uwięzieniu zadała sześć krwawych ran („detinuisti sibi eundem kmethonem prefatum et mancipasti ipsum circa quam mancipacionem intulisti sibi sex wlnera cruenta”). Chwał się nie stawiał przed sądem, zatem jego skargę oddalono⁵⁰.

Szczególnego przykładu okrutnego traktowania osób niższego stanu dostarcza opis przedstawionego już wyżej najazdu, którego Dorota, żona Mikołaja Milaja z Miłosławia, dokonała wraz z mężem na miasto Łekno, dochodząc swoich praw do tych dóbr jako swojej oprawy. Skarżący o to Dorotę jej syn Trojan pozwał ją nie tylko o zajęcie gwałtem jego dworu i zabór znajdującego się tam

⁴⁸ APP, Konin Gr. 3, k. 36.

⁴⁹ APP, Konin Gr. 5, k. 137.

⁵⁰ APP, Kcynia Gr. 7, s. 3.

mienia, ale także o krzywdy wyrządzone jego poddanym – mieszczanom Łekna. Lista zarzutów jest stosunkowo długa. Zmusiła ich siłą do uznania się jej poddanymi („homines ad obedienciam ipsius violenter subiugavit et submagiavit, alias podoldoval”). Nie poprzestawszy jednak na tym, przejęła od mieszczan, nie mając ku temu żadnych praw, młyny i płacone przez nich czynsze oraz inne świadczenia („census et proventus”), a także wtargnąwszy siłą do domów mieszczan, obyczajem nieprzyjaciół, zakuwała ich w kajdany, więziła oraz rozmaitymi mękami srogo karała („cives ipsius cum viro suo Nicolao et coadiutoribus suis violenter domos eorum repercutiens more hostili catinavit, cathenis, carceravit et diversis cruciatibus ferociter punivit”). Także, jak zwykli czynić to nieprzyjaciele, obciążyła ich daniną („et more hostili pensavit et de ipsis penacionem recepit”) w wysokości 300 grzywien⁵¹.

Z oddzielnymi pozwami wobec Doroty wystąpili także mieszczanie, w tym jedna mieszcza (Małgorzata). Ich pozwy, dodajmy od razu, wobec niestawienia się w sądzie również upadły. Treść ich oskarżeń powtarzała przedstawione powyżej zarzuty: zmuszenie do uznania poddaństwa i opłacenia danin, w pieniądzu lub naturze, a w przypadku niektórych, zapewne tych, którzy nie chcieli się temu podporządkować, uwięzienie i tortury. Podczas jednego z najazdów na domy, jak wyjawia treść pozwu złożonego przez mieszczanina Stefana, Dorota wraz z mężem oraz dwudziestu sobie równymi i trzydziestu niższego stanem wtargnęła siłą do jego domu („violenter et potenter in domum ipsius intravit et eandem sibi violenter repercussit”) i jego żonę leżącą w połogu, bez okazania zmiłowania, wyrzuciła z domu, tak jak leżała w łóżu („et uxorem ipsius in puerperio iacentem absque ulla misericordia ferociter de domo et cum lectisterniis eiecit”)⁵².

Wyłaniający się z powyższych wpisów porywczy charakter Doroty, przekładający się na nacechowane okrucieństwem działania, przynajmniej z dzisiejszej perspektywy, znajduje potwierdzenie w jeszcze jednym oskarżeniu, jakie zostało wobec niej skierowane. Choć pojawia się ono tutaj w związku z osobą Doroty, jego treść służy przede wszystkim jako przykład występowania w relacjach szlachcianki z innymi osobami aktów przemocy w najbardziej skrajnej postaci, jaką było zabójstwo. Ukazuje sytuację,

⁵¹ APP, Kcynia Gr. 4, s. 5 (K. Tymieniecki, *Akt holdu*, s. 322–323).

⁵² *Ibidem*, s. 13–14 (K. Tymieniecki, *Akt holdu*, s. 328).

w której szlachcianka zarówno jest oskarżana o zabójstwo, jak i też jest ofiarą zabójstwa⁵³. Opis przywoływanego zdarzenia został zawarty we wpisie z 1475 r., odnotowującym decyzję sądu starosty w Kcyni w sprawie oskarżenia Bartłojem z Chwałkowa. Obwinił Dorotę o śmierć szlachetnej („nobilis”) Elżbiety, jego rodzonej siostry, w czasie gdy pozostawała u niej na służbie („aput te servivit alias sluszila”). Jak wynika z treści pozwu, Dorota jako jej pani („ut domina ipsius”), rozgniewawszy się na nią, wraz z czterema służebnymi rzuciła się na nią i wychłostała biczami tatarskimi („comota super ea alias roszgnyewawszy szya nanya irruisti super eam violenter et potenter cum quatuor ancillis tuis servilibus percussisti flagellis thartharis alias tatharskymy biczmy cum eisdem tuis coadiutoribus violenter et potenter”), a pobitą kazała wynieść na zewnątrz, na dwór na mróz („super gelu deportare fecisti”), po czym na powrót wziętą do domu kazała przed płonącym paleniskiem złożyć i w okrutny sposób przystawić do płomieni, przypiekając i męcząc tak długo, aż umarła („ante ignem fornacis deponere fecisti et ipsam crudeliter ad ignem vertere fecisti ipsam calefaciendo et martirisando tamdiu usque ad mortem ipsius”). Jak w pozwie wyraźnie stwierdzono, Elżbieta wskutek tych działań, których doznała od Doroty („qua percussiones et super gelum deportacionem et calefacionem, martirisacionem ipsam intulisti”) zmarła, a Bartłojem utracił siostrę („ipsam depulisti de isto mundo in illum mundum et fecisti de viva mortuam et a te ipsa idem Bartholomeus de Chwalkowo sorore sua Elizabeth caret”). Dlatego pozwał Dorotę o zabójstwo („pro capite interempto”). Ponieważ nie stawiał się na posiedzeniu sądu, jego oskarżenie zostało oddalone⁵⁴.

* * *

Chociaż uprowadzenia wbrew woli i gwałty z reguły występowały w relacjach szlachcianek z osobami spoza kręgu rodzinnego, to tego

⁵³ Problematykę zabójstwa drugiego człowieka (*homicidium*) w polskim prawie ziemskim w badanym okresie obszernie przedstawia S. Kutrzeba, *Mężobójstwo w prawie polskim w XIV i XV w. ... oraz Mężobójstwo w prawie polskim XVI stulecia...* Odnosnie do osoby szlachcianki jako sprawcy i ofiary zabójstwa zob. B. Lesiński, *Stanowisko kobiety...*, s. 164, 165, 171. Na gruncie ówczesnych uregulowań prawnych zabójstwo szlachcianki było karane na równi z zabójstwem szlachcica, podlegało karze główszczyzny. Szlachcianka ponosiła także taką samą jak szlachcic odpowiedzialność za zabójstwo.

⁵⁴ APP, Kcynia Gr. 7, s. 8.

rodzaju akty przemocy wymagają odrębnego potraktowania. Stanowiły bowiem szczególnie ciężkie przestępstwa, które naruszały cześć kobiet⁵⁵. Także wpisy z wielkopolskich ksiąg sądowych odnotowują toczące się przed sądem postępowania w tego typu sprawach.

Na podstawie przedstawianych w pozwach informacji można częściowo zrekonstruować zdarzenia związane z tymi przestępstwami. Taką możliwość dają wpisy dokumentujące proces w sprawie uprowadzenia i gwałtu na Agnieszce, córce Ścibora z Niepartu. Jej ojciec nie żył już od długiego czasu, kiedy w początkach 1472 r. padła ofiarą agresji ze strony Mikołaja Borka z Osiecznej. Dopiero co nabyła lata sprawne, miała wówczas około 12–13 lat⁵⁶. Skarżony był o to, że wraz z trzydziestoma sobie równymi i pięćdziesięcioma niższego stanem pomocnikami najechał gwałtem („violenter et potenter”) na jej dobra ojczyste Niepart, wtargnął do dworu („repercussit sibi domum”), a nie zastawszy jej, udał się do tamtejszego kościoła parafialnego, gdzie wraz z matką i innymi wiernymi słuchała mszy świętej. Wtargnął do niego, porwał ją siłą i wywiózł do swojej siedziby („recepit ac rapuit dictam Agnetem de dicta Ecclesia et portavit ipsam in opidum et fortaliticum ac domum ipsius”) w Osiecznej. Nie poprzestał jednak na tym, lecz pochwycił ją siłą i wbrew jej woli zgwałcił, pozbawił dziewictwa, haniebnie się z nią obchodząc, szarpiąc i bijąc („et parum in isto habens, sed recepit eandem violenter et defloravit alias vszylsthwo vzdalal ipsius virginitatem absque ipsius voluntate et privavit ipsam virginitatem ipsius turpiter ipsam tractando, dilaniando et percuciendo”). Po czym przetrzymywał uwięzioną („detinuit ipsam captivam”) we dworze w Osiecznej, aż starosta na polecenie króla i żądania stryjów oraz innych krewnych („ad mandatum Regie Maiestatis et petitiones patruorum et aliorum amicorum”) teje Agnieszki, przybywając tam wraz z innymi szlachcicami, ją odnalazł i zabrał

⁵⁵ O przestępstwie gwałtu i uprowadzenia na gruncie ówczesnego prawa ziemskiego zob. B. Lesiński, *Stanowisko kobiety...*, s. 154–156, 159–163 oraz w odniesieniu do projektowanych zmian w tym zakresie na gruncie Korektury praw zob. W. Uruszczak, *Korektura praw...*, t. 2, s. 97–99.

⁵⁶ O życiu Agnieszki zob. W. Brzeziński, *Zwyczajne i niezwykłe doświadczenia życia szlachcianki w późnośredniowiecznej Polsce (na przykładzie losów Agnieszki Nieparckiej)* [w:] *Kobieta niepoznana na przestrzeni dziejów*, red. A. Obara-Pawłowska, A. Miączewska, D. Wróbel, Lublin 2017, s. 123–144, tu również przedstawiono opisywaną sprawę oraz postępowanie toczące się przed sądem konsystorskim.

z rąk porywacza jako gwałciciela („de manibus tamquam violatoris receptit”). Zawiózł Agnieszką do Kościana, gdzie już uwolniona, w obecności starosty i innych panów siedzących u jego boku, oskarżyła Mikołaja o gwałt i pozbawienie dziewictwa (zadane jej siłą, gdy leżała z głową bez nakrycia i z rozłożonymi nogami), powiadamiając sąd o tym wszystkim we właściwym czasie. („in presencia ipsius domini capitanei et aliorum dominorum ad latus suum sedentium ipsam suam violentam defloracionem et virginitatis privacionem sic violenter per ipsum sibi facta, discooperto capite dispersisque cruribus, iuxta terrestrem consuetudinem violentam suam oppressionem et virginitate privacionem tempore et hora manifestando („et”) protestando, super ipsum proclamavit”)⁵⁷.

Wydany wyrok – przy nieobecności Mikołaja Borka, gdyż ten nie stawiał się przed sądem – orzekał, że powinien on za osiem tygodni osobiście stanąć przed sądem starosty lub jego burgrabiego w Kościanie i oddać się w ręce Agnieszki i jej krewnych, zdając się na ich łaskę co do jego życia lub śmierci („cum collo suo se tradere”). I tamże Agnieszka i jej krewni, jeśli zechcą, będą władni zgodnie ze statutami pozbawić życia tegoż Mikołaja jako gwałciciela („potestatem ... juxta jus statutorum vite privare, si voluerint, quam violatorem et oppressorem”). Pomimo wyznaczanych kolejnych terminów, aby Mikołaj stawiał się i oddał w ręce Agnieszki i jej krewnych, zdając się na ich łaskę („veniret et se cum collo suo statuerit in manus”), zgodnie z postanowieniem w księdze sądowej starosty w sprawie gwałtu („pro violencia et defloracione alias osszylsthwo”), Mikołaj się nie stawiał ani też nie zapłacił nałożonych na niego kar. Sąd ostatecznie postanowił, że starosta sam albo burgrabia wraz z pomocnikami („et familiam suam”) powinni jeszcze tego samego dnia pojmać tegoż Mikołaja i przekazać Agnieszcze i jej rodzinie, którzy będą mogli postąpić z nim i jego życiem wedle własnej woli („poterint cum eodem Nicolao Osseczsky facere et cum collo suo iuxta voluntatem suam”). Ponadto, jako że nie zapłacił Agnieszcze zasądzonych kar pieniężnych, sąd nakazał egzekucję tych pieniędzy na majątku ruchomym („pignoracionem”) w jego dobrach (Osiecznej, Luniewie i Wojnowicach)⁵⁸.

⁵⁷ APP, Kościan Gr. 2, k. 15 oraz k. 11 – tu skarga matki Agnieszki na Mikołaja Borka o najazd i zadane jej rany, gdzie dodatkowa informacja, że napastnicy najpierw udali się do dworu.

⁵⁸ APP, Kościan Gr. 2, k. 22, 33, 43.

Orzeczone przez sąd zdanie się sprawy gwałtu na łaskę Agnieszki i jej krewnych przewidywał jeden z artykułów *Statutów Kazimierza Wielkiego*⁵⁹. Mikołaj Borek jednak nie stracił życia. Trudno orzec, czy to na skutek okazanej mu łaski, czy – co bardziej prawdopodobne – nieschwytności go przez starostę. Wpis o postanowieniu o jego schwytaniu i egzekucji zasądzonych kar pieniężnych (z 13 marca 1478 r.) jest ostatnim odnotowanym w księdze starosty, który bezpośrednio odnosi się do tej sprawy. Dopiero od roku 1485 pojawiają się wpisy dokumentujące toczący się między Agnieszką a Mikołajem proces w grodzie w Kościanie. Zakończył się on ugodą za pośrednictwem wyznaczonych przez króla arbitrów. W dniu 25 maja 1487 r., zgodnie z zawartym porozumieniem, Agnieszka złożyła oświadczenie, że Mikołaj Borek zadość jej uczynił we wszystkich sprawach spornych i że odstępuje wobec niego od dalszych roszczeń⁶⁰. Jakkolwiek trudno jest to jednoznacznie rozstrzygnąć, wiele na to wskazuje, że zawarta ugoda dotyczyła właśnie krzywd przez nią doznanych w 1472 r.⁶¹

Odnotowane na kartach ksiąg sądowych wpisy poświadczają, że ofiarą gwałtu padały także wdowy. Tego rodzaju aktu przemocy doświadczyła Anna Dachowska, wdowa po Wojciechu Szczerzykowskim, ze strony Andrzeja Brzoskiego. Skarżyła go o to, że przemocą („violenter et potenter”) najechał wraz z dziesięcioma szlachcicami i dwunastoma niższego stanem na dziedzinę Dachowa, dobra oprawne wydzielone jej przez męża, wtargnął do dworu wraz ze swymi pomocnikami, pochwycił ją, zawłókł siłą do izby i tam zgwałcił, obchodząc się z nią haniebnie, pozbawił

⁵⁹ „Item statuimus, quod quicumque virginem, cuiuscunque condicionis vel status existerit, sine voluntate parentum rapuerit et eam violenter oppresserit, vita eius sit in oppresse virginis gracia et amicorum eiusdem. ... Quicumque alicui virgini seu mulieri coniugate aut vidue in via, campo, silva, domo vel villa opprimendo violenciam fecerit ... in nostra gracia et amicorum eiusdem oppressor existat”, *Statuty Kazimierza Wielkiego, cz. 2: Statuty Wielkopolskie*, oprac. i wyd. L. Łysiak, Warszawa–Poznań 1982, s. 29 (art. 21).

⁶⁰ APP, Kościan Gr. 3, k. 44; wcześniejsze wpisy, *ibidem*, k. 6, 11, 18.

⁶¹ W zapiskach dokumentujących postępowanie przed starostą odnotowano, że toczyło się ono „pro rebus citatis et iniuriis inter ipsos”, zaś jako przedmiot ugody wskazano ogólnie sprawy sporne („discordias, controversias, lites”). Niemniej w umowie zaznaczono, że Agnieszka ma odstąpić „ab omnibus citacionibus, additacionibus necnon superlucrationibus in libris atque actis Regie Maiestatis minorumque capitaneorum Maioris Poloniae necnon terrestribus et spiritualibus”. Jako że sprawa o porwanie i gwałt stawała także przed sądem kościelnym i komisyjnym, można przyjąć, że ugoda jej dotyczyła.

ją czci wdowiej („repercussit sibi eandem domum ipsius violenter et potenter cum eisdem coadiutoribus et intrans eandem domum ipsius recepisti eam et traxisti eam violenter ad cameram ipsius et ibidem violavisti eandem Annam, turpiter tractans, et eam honore ipsius viduali privasti”). Na tym jednak nie poprzestał, lecz także zagarnął z jej domu pieniądze: 15 florenów węgierskich i 4 grzywny w półgroszach. Opis tych wydarzeń – będących przedmiotem oskarżenia – zawiera zapiska odnotowująca, że w dniu 9 maja 1475 r. owa Anna złożyła oświadczenie, iż Andrzej Brzoski zadość jej uczynił z tego tytułu⁶². Sprawa zatem i w tym przypadku zakończyła się ugodą⁶³. Dodajmy, że niewiele wcześniej (15 lutego 1475 r.) została zawarta za pośrednictwem arbitrów ugoda w sprawie zabójstwa jej męża i syna Jana między nią i jej drugim synem Andrzejem a Marcinem Komornickim, który został zobowiązany do zapłacenia na ich rzecz kar pieniężnych głów-szczyzny („pro capite interempto”)⁶⁴. Przymuszczalnie do najazdu Brzoskiego mogło dojść niedługo po ich śmierci, a utratę męża i syna oraz napaść na nią i gwałt rozdzielał krótki czas.

* * *

Nakreślony powyżej obraz przemocy stosowanej przez szlachcianki i wobec nich niewątpliwie wymaga uzupełnienia. Dalsza kwerenda w księgach sądów grodzkich i ziemskich, której konieczność przeprowadzenia nie wymaga dodatkowego uzasadnienia, z pewnością przyczyni się do uzupełnienia wiedzy na ten temat i umożliwi uzyskanie odpowiedzi na pytania dotyczące zebranego już materiału źródłowego oraz weryfikację wniosków, do jakich prowadzi jego dotychczasowy ogląd. Można przyjąć, że zdecydowana większość przedstawionych rodzajów aktów przemocy występuje w oskarżeniach zarówno składanych przez szlachcianki, jak i wobec nich kierowanych. Innymi słowy, dopuszczały się one w stosunku do innych osób tych samych aktów przemocy, których same od nich doznawały. Dalszej weryfikacji wymaga natomiast kwestia, czy osoby spoza kręgu krewnych i powinowatych

⁶² APP, Poznań Gr. 58, k. 23v.

⁶³ Złożenie zeznania przez Annę o zadośćuczynieniu jej przez Andrzeja Brzoskiego jest poprzedzone wpisem dokumentującym podjęte przez niego zobowiązanie o zapłaceniu na jej rzecz 9 grzywien (suma ta odpowiada wartości zabranych jej pieniędzy) na dzień najbliższego święta Jana Chrzciciela, APP, Poznań Gr. 58, k. 23v.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 14v.

szlachcianek, wobec których te stosowały przemoc – tak jak zaprezentowano w przytoczonych w pracy opisach – rzeczywiście były spoza stanu szlacheckiego lub stały znacznie niżej w hierarchii społecznej. Jednak kluczowe jest pytanie o skalę (w ujęciu liczbowym) aktów przemocy stosowanych przez szlachcianki oraz wobec nich – ogólnie i z wyszczególnieniem rodzajów aktów przemocy. Dopiero wówczas będzie możliwy całościowy ogląd występowania przemocy w realiach społecznych. Niezbędne jest również, aby badania nad przemocą kobiet i wobec kobiet z kręgu szlacheckiego stały się częścią badań nad przemocą w obrębie tej grupy społecznej jako całości, ale uwzględniających zarówno płęć, jak i zróżnicowanie społeczno-majątkowe. Prowadząc analizy w ujęciu liczbowym, należy mieć na uwadze, że wpisy ksiąg sądowych informują jedynie o aktach przemocy, które trafiły przed sąd w aktach oskarżenia, a nie o wszystkich, które miały miejsce. Z jednej strony ograniczają się one do tych aktów przemocy, które w świetle ówczesnych norm prawnych stanowiły przestępstwo i tym samym mogły stanowić przedmiot oskarżenia w postępowaniu sądowym. Z drugiej strony, nawet jeśli akt przemocy miał charakter przestępstwa, nie wszyscy kierowali do sądu oskarżenie, a niektórzy otrzymywali zadośćuczynienie w wyniku porozumienia pozasądowego.

Kolejną kwestią, łączącą się zresztą z podniesionym postulatem badań ilościowych, jest pytanie o wiarygodność oskarżeń odnotowanych we wpisach do ksiąg sądowych. Innymi słowy, na ile opisane w nich zdarzenia rzeczywiście miały miejsce i czy tym samym dany akt przemocy powinien być uwzględniony w obliczeniach. Pytanie to łączy się z podniesionymi wcześniej wątpliwościami dotyczącymi treści oskarżenia o przemoc jako „opowieści” o niej. Bardziej istotne jest to, że źródłem informacji o niektórych przytaczanych historiach (o) przemocy jest treść przysięgi, która miała dowodzić, że nie miała ona miejsca. Pośrednio łączy się z tym także kwestia oddalania przez sąd zarzutów o wskazany w pozwie akt przemocy z racji niestawienia się na posiedzeniu osoby skarżącej (powódki/powoda) i związanych z tym przyczyn jej nieobecności. Czy dochodziło do takiej sytuacji, ponieważ skarżone zdarzenie nie miało miejsca, przynajmniej w kształcie przedstawionym w pozwie? Czy może wcześniej została zawarta w tej sprawie ugoda? Czy też w grę wchodziło zastraszenie lub jeszcze inna przyczyna?

Inną grupą zagadnień są pytania o źródła przemocy wobec kobiet z kręgu szlacheckiego oraz będącej dziełem kobiet, o jej

społeczno-kulturowe podłoże i uwarunkowania. Odpowiedzi na nie można również odnaleźć w przedstawionych wcześniej opisach. Warto jednak spojrzeć na problematykę przemocy szlachcianek i wobec szlachcianek również poprzez pryzmat szerzej rozumianego pojęcia sprawczości. Stająca przed sądem jako powódka szlachcianka to nie tylko bierna ofiara przemocy, ale i osoba aktywnie dążąca do uzyskania zadośćuczynienia. Zakładając z kolei, że przemoc była jednym ze środków zapewniających status i władzę, to pozywana o przemoc szlachcianka nie tylko przekraczała granicę prawa, ale czyniła z tego narzędzia użytek. Łączy się z tym zagadnieniem ogólne pytanie: jak w tym świecie, którego integralną częścią były konflikt i przemoc, odnajdywały się kobiety?

Powyższe rozważania z pewnością nie wyczerpują całości problematyki związanej z przemocą kobiet i wobec kobiet z kręgu szlacheckiego, podobnie jak i przedstawione powyżej opisy aktów przemocy nie ukazują całokształtu ówczesnych realiów społecznych. Mogą jednak stanowić swego rodzaju wprowadzenie do studiów nad nimi, zachętę do badań czy szerszej dyskusji nad tą problematyką.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Księgi grodzkie:

gnieźnieńskie, ks. 8; kaliskie, ks. 21; kcyńskie, ks. 4, 7; konińskie, ks. 3, 5; kościańskie, ks. 2, 3, 5; poznańskie, ks. 57, 58, 59, 62, 66; pyzdrowskie, ks. 7.

Księgi ziemskie:

gnieźnieńskie, ks. 14; kościańskie, ks. 14; poznańskie, ks. 15, 21, 28.

Źródła drukowane

Correctura statutorum et consuetudinum Regni Poloniae..., wyd. M. Bobrzyński, *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 3, Kraków 1874.

Statuty Kazimierza Wielkiego w opracowaniu Oswalda Balzera, z rękopisu pośmiertnego, wyd. Z. Kaczmarczyk, M. Szczaniecki, St. Weymann, Poznań 1947.

- Statuty Kazimierza Wielkiego, cz. 2: Statuty Wielkopolskie*, oprac. i wyd. L. Łysiak, Warszawa–Poznań 1982.
- Tymieniecki K., *Akt hołdu w stosunkach dominialnych XV wieku*, „Roczniki Historyczne” 1938, t. 14, z. 2, s. 319–333.
- Wybór zapisek sądowych kaliskich z lat 1409–1416*, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 3, Kraków 1886, s. 154–270.

Literatura przedmiotu

- Biniaś-Szkopek M., *Małżonkowie przed sądem biskupiego oficjała w pierwszej ćwierci XV wieku*, Poznań 2018.
- Brzeziński W., *Koligacje małżeńskie możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 2012.
- Brzeziński W., *Przypadki życia Doroty z Wrześni, żony wojewody poznańskiego Jana Ostroroga. Przyczynek do historii kobiet w późnośredniowiecznej Polsce*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2015, t. 7 (11), s. 204–227.
- Brzeziński W., *Z dziejów potomstwa i wdowy po zmarłym podkomorzym kaliskim Rafale z Gołuchowa (zm. 1442). Przyczynek do historii życia rodziny szlacheckiej w późnośredniowiecznej Polsce*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2019, t. 23, s. 65–82.
- Brzeziński W., *Zwyczajne i niezwykłe doświadczenia życia szlachcianki w późnośredniowiecznej Polsce (na przykładzie losów Agnieszki Nieparckiej)* [w:] *Kobieta niepoznana na przestrzeni dziejów*, red. A. Obara-Pawłowska, A. Miączewska, D. Wróbel, Lublin 2017, s. 123–144.
- Brzeziński W., *Życie szlachcianki w późnośredniowiecznej Wielkopolsce. „Magnificae et generosae”. Zagadnienia demograficzne i majątkowe*, Bydgoszcz 2021.
- Drażkowska A., *Ozdoby i nakrycia głowy na ziemiach polskich od X do końca XVIII wieku*, Toruń 2012.
- Gąsiorowski A., *Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*, Warszawa–Poznań 1981.
- Grygiel R., Jurek T., *Doliwowie z Nowego Miasta nad Wartą, Dębna i Biechowa. Dzieje rezydencji i ich właścicieli*, Łódź 1996.
- Handelsman M., *Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909.
- Hube R., *Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi 14 wieku*, Warszawa 1886.
- Kamler M., *Agresja szlachty na Mazowszu, w Małopolsce i Wielkopolsce w XVII w.*, „Przegląd Historyczny” 2020, t. 111, z. 3, s. 515–537.

- Kamler M., *Agresja szlachty plockiej na początku XVII wieku*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Plockiego” 2017, nr 9, s. 235–284.
- Kamler M., *Przemoc między szlachtą sieradzką w XVII wieku. Opis zjawiska*, Warszawa 2011.
- Kamler M., *Przemoc między szlachtą w Polsce w XVII wieku – zjawisko masowe?*, „Kwartalnik Historyczny” 2014, R. 121, nr 3, s. 541–569.
- Koczerska M., *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 1975.
- Kołaczk-Chmiel M., *W konflikcie z prawem i obyczajem. Przystępczość kobiet chłopskich w świetle późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych źródeł sądowych z obszaru Małopolski*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2019, t. 11(15), s. 146–182.
- Korczak-Siedlecka J., *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI–XVII wieku*, Toruń 2021.
- Kutrzeba S., *Mężobójstwo w prawie polskim XVI stulecia*, Kraków 1929 (odbitka).
- Kutrzeba, *Mężobójstwo w prawie polskim w XIV i XV w.*, Kraków 1907 (odbitka).
- Lesiński B., *Stanowisko kobiety w polskim prawie ziemskim do połowy XV wieku*, Wrocław 1956.
- Moniuszko A., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu przed plockim sądem ziemskim pod koniec XVI stulecia* [w:] *Spółeczeństwo a przestępczość*, red. A. Karpiński et al., Warszawa 2009, s. 11–39.
- Pawiński A., *Jana Ostroroga żywot i pismo o naprawie Rzeczypospolitej. Studium z literatury politycznej XV wieku*, Warszawa 1883.
- Rafacz J., *Dawne polskie prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1932.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, oprac. S. Chmielowski et al., red. A. Gąsiorowski, następnie T. Jurek, cz. 1–5, Wrocław–Poznań 1982–2019.
- Spółeczeństwo a przestępczość*, red. A. Karpiński et al., Warszawa 2009.
- Szymczak A., *Panny, mężatki i wdowy przed sądami ziemskimi i grodzkimi w Sieradzkim w XV wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2002, t. 7, s. 81–99.
- Szymczak A., *Pozycja kobiety w średniowiecznej Polsce* [w:] *Kobiety o kobietach. Studia i szkice. Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. W. Zawitkowska, Rzeszów 2010, s. 11–30.
- Teki Dworzaczka, Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku*, Kórnik–Poznań 1995–2019.

- Truściński Ł., *Kobieta w obliczu sądu w późnośredniowiecznym Krakowie – sprawy karne [w:] Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i w dobie staropolskiej*, Warszawa 2012.
- Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 1, Warszawa 2015.
- Uruszczak W., *Korektura praw z 1532 roku. Studium historyczno-prawne*, t. 2, Warszawa–Kraków 1991.
- W kręgu rodziny epok dawnych. Przemoc*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikora, M. Gadocha, Kraków 2020.

Abstract

“Et repercutit sibi domum ipsius violenter et potenter... et intulit ei wlnera”. Selected stories of violence in the lives of noblewomen from the court records of historical counties of Greater Poland in the second half of the fifteenth and the early sixteenth centuries

This article is devoted to the issue of violence against women and by women in the milieu of the nobility in Poland in the late medieval and early modern times. It presents descriptions of selected cases involving acts of violence they experienced from or committed against members of their close family, relatives or in-laws, or people from outside the family circle. The aim is to confirm and illustrate the occurrence of such acts of violence in the social realities of the period under study and provide examples of their particular forms. Information about the acts in question comes from entries in court records (*acta terrestria*, *acta castrensia*) from Greater Poland from the second half of the fifteenth and the early sixteenth centuries. The article also indicates directions for further research on this issue, as well as related research difficulties.